

Między ciszą a ciszą  
sprawy się kołyszą  
i idą  
i płyną  
póki nie przeminą  
każdy swoje sprawy  
trochę dla zabawy  
popycha przed siebie  
po zielonym niebie  
a ja leżę i leżę i leżę  
i nikomu nie ufam  
i nikomu nie wierzę  
a ja czekam i czekam i czekam  
ciszę wplątam we włosy  
i na palce nawlekam  
na palce nawlekam  
między ciszą a ciszą  
sprawy się kołyszą  
czasem trwają bez ruchu  
klepią się po brzuchu  
ale czasem i one  
lecą jak szalone  
wyrzucają w przestworza  
i spadają do morza  
a ja leżę i leżę i leżę ...  
między ciszą a ciszą  
sprawy się kołyszą  
sprawy martwe i żywe  
nie do końca prawdziwe  
między ciszą a ciszą  
sprawy się kołyszą  
i idą  
i płyną  
póki nie przeminą  
póki nie przeminą  
póki nie przeminą  
a ja czekam i czekam i czekam  
i tylko Ciebie wciąż wołam  
Ciebie wzywam z daleka  
więc ja leżę i leżę i leżę  
bo tylko Tobie zaufam  
więc ja czekam i czekam i czekam  
i tylko Ciebie wciąż wołam  
Ciebie wzywam z daleka  
więc ja leżę i leżę i leżę  
bo tylko Tobie zaufam  
tylko tobie uwierzę  
tylko tobie uwierzę